



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/52/52/96

OCENA DEMOKRACJI I POLSKIEGO SYSTEMU POLITYCZNEGO

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ '96

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Trwają prace nad tworzeniem nowej konstytucji. Wiele dyskusji wzbudza zwłaszcza przyszła struktura władzy - zakres uprawnień parlamentu, prezydenta i rządu oraz rola samorządów lokalnych. W związku z brakiem wśród polityków konsensusu dotyczącego rozwiązania tych i innych kwestii ustrojowych przewidywane jest przeprowadzenie powszechnego referendum, w którym obywatele będą mieli możliwość wypowiedzenia się za proponowanymi rozwiązaniami lub przeciw nim. W tym kontekście zasadne i interesujące wydaje się poznanie poglądów społeczeństwa na temat naszego obecnego systemu politycznego. Co Polacy sądzą o demokracji po kilku latach doświadczeń związanych z tą formą sprawowania rządów?¹

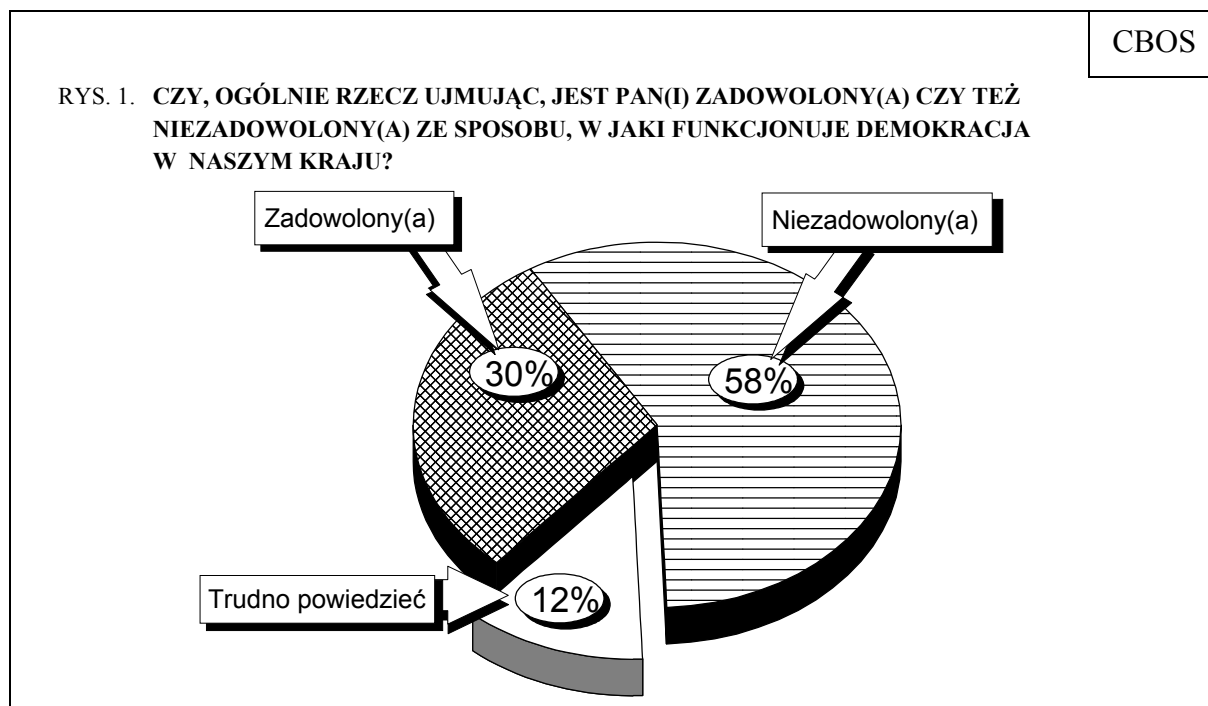
OPINIE O DEMOKRACJI

Wcześniejsze badania CBOS wskazują, że pojęcie „demokracja” definiowane jest w sposób bardzo zróżnicowany². Najczęściej utożsamiane jest z wolnością (39%) oraz równością i władzą ludu (26%). Dla co dziesiątego spośród badanych (11%) demokracja jest wielopartyjnym systemem sprawowania władzy, zapewniającym obywatelom uczestnictwo w życiu publicznym. Jednocześnie niemal tyle samo osób (9%) utożsamia demokrację z dobrobytem - lepszym zaopatrzeniem sklepów, wyższym poziomem życia i prawem do pracy. Co dwudziesta osoba wiąże demokrację z gospodarką rynkową, prywatyzacją i rozwojem gospodarczym. Zdecydowanie negatywne skojarzenia ma 6% badanych - utożsamia demokrację z wyzyskiem, złodziejstwem, bezrobociem, ubóstwem, bałaganem i nadmiernym zróżnicowaniem społecznym.

¹ Badanie „Poglądy społeczeństwa polskiego na podstawowe kwestie ustrojowe” przeprowadzono - na zlecenie URM - w dniach 26-29 października '95 na 1281-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

² Por. komunikat CBOS „Znaczenie udziału w wyborach dla funkcjonowania demokracji w Polsce”, październik '95.

Z wyjątkiem tej ostatniej grupy osób, wyrażającej raczej swą opinię o rzeczywistości niż definicję pojęcia, większość badanych - jak się wydaje - postrzega demokrację jako system idealny, kierujący się zasadą wolności i równości obywateli. W kontekście takich oczekiwań nie dziwi niezbyt korzystna ocena sposobu funkcjonowania demokracji w naszym kraju, zarejestrowana w sondażu.



Ocena sposobu funkcjonowania demokracji zależy od poziomu życia badanych. Deklarowane większe zadowolenie charakterystyczne jest przede wszystkim dla osób uzyskujących najwyższe dochody i pozytywnie oceniających swoje warunki ekonomiczne. Niezadowoleni ze sposobu funkcjonowania polskiej demokracji są natomiast w największym stopniu respondenci najubożsi i źle oceniający swoje materialne warunki życia.

Częściej nie akceptują funkcjonowania naszej demokracji osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne niż badani identyfikujący się z prawicą. Ma to prawdopodobnie związek z faktem, że lewicowość deklarują często ci, którzy w wyniku demokratycznych przemian dokonujących się po roku 1989 utracili przywileje zawodowe bądź branżowe czy też odczuli obniżenie standardu życia lub pozycji społecznej.

Zadowolenie ze sposobu funkcjonowania demokracji rośnie wraz ze wzrostem wykształcenia. Wśród osób legitymujących się wykształceniem podstawowym zadowolenie deklaruje tylko co czwarty respondent, natomiast w grupie osób z wyższym wykształceniem - 42% badanych.

W tabeli przedstawiono zmiany ocen funkcjonowania demokracji w ostatnich dwóch latach.

Tabela 1 w procentach

| Czy jest Pan(i) zadowolony(a) czy też niezadowolony(a) ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja w naszym kraju? | Wskazania respondentów według terminów badań | | |
|--|--|-------|-------|
| | XI '93 | V '95 | X '95 |
| Zadowolony | 36 | 24 | 30 |
| Niezadowolony | 52 | 67 | 58 |
| Trudno powiedzieć | 12 | 9 | 12 |

Trudno powiedzieć, jak dalece dane te odzwierciedlają rzeczywistą ocenę sposobu funkcjonowania demokracji. Wydaje się bowiem, że odnotowany zarówno w listopadzie '93, jak i w październiku '95 wysoki odsetek ocen pozytywnych należy przypisać optymistycznym nastrojom społecznym i lepszej ocenie sytuacji w kraju (ocena demokracji jest częścią składową oceny sytuacji), jakie towarzyszą zwykle wyborom. Pomiar w 1993 roku przeprowadzany był bowiem tuż po wyborach parlamentarnych, których wynik zmienił ówczesny układ sił na scenie politycznej, a tym samym mógł wpłynąć na wyższą ocenę sposobu funkcjonowania demokracji. Natomiast w październiku '95 sondaż realizowano na tydzień przed wyborami prezydenckimi.

A jak badani oceniają nasz obecny system polityczny? Czy jest on - ich zdaniem - dobry czy też wymaga pewnych zmian?

| | CBOS |
|---|------|
| Z którym z poniższych stwierdzeń zgadza się Pan(i) najbardziej? | |
| Nasz system polityczny jest dobry i nie wymaga jakichkolwiek zmian | 1% |
| Nasz system polityczny jest w zasadzie dobry, lecz wymaga drobnych usprawnień | 31% |
| Nasz system polityczny nie jest zbyt dobry i wymaga wielu zmian | 42% |
| Nasz system polityczny jest zły i wymaga zasadniczych zmian | 17% |
| Trudno powiedzieć | 9% |

Znikoma liczba badanych bez zastrzeżeń akceptuje obecny system polityczny, co trzeci dostrzega potrzebę jedynie drobnych jego usprawnień. Największą grupę stanowią jednak osoby w mniejszym lub większym stopniu nie akceptujące obecnego systemu („nie jest zbyt dobry” lub „jest zły”). Pewien niepokój może budzić fakt, iż aż co szósty badany podziela opinię, że polski system polityczny jest zły i wymaga zasadniczych zmian.

Ocena systemu politycznego dokonywana jest przede wszystkim z punktu widzenia własnej pozycji zawodowej i sytuacji materialnej. Pozytywne opinie o nim wyrażają - częściej niż inni - przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji, prywatni przedsiębiorcy oraz osoby zadowolone ze swych materialnych warunków życia. O tym, że nasz system polityczny jest zły i wymaga zasadniczych zmian, przekonani są w największym stopniu bezrobotni, najubożsi i najniżej wykształceni. Można przypuszczać, że ci, którzy czują się pokrzywdzeni w wyniku zmian następujących po 1989 roku, skłonni są obwiniać o to właśnie system polityczny.

Nieco mniejsze znaczenie dla oceny systemu politycznego ma, jak się wydaje, samoidentyfikacja polityczna. Akceptacja systemu wzrasta jednak wraz z „przesuwaniem się” poglądów politycznych na prawo.

Mimo wyrażanego przez większość badanych niezadowolenia ze sposobu funkcjonowania demokracji w naszym kraju, przeważająca część respondentów zgadza się z opinią, że ma ona przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów. Jednocześnie jednak więcej niż co trzeci spośród ankietowanych podziela pogląd, że niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż demokratyczne, a niemal dwie piąte uważa, że dla ludzi takich jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny.

Tabela 2

w procentach

| Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami | Zgadzam się | Nie zgadzam się | Trudno powiedzieć |
|---|-------------|-----------------|-------------------|
| Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów | 71 | 12 | 17 |
| Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż rządy demokratyczne | 35 | 41 | 24 |
| Dla ludzi takich jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny | 38 | 50 | 12 |

Opinie o demokracji jako formie sprawowania rządów mają związek z poziomem wykształcenia i materialnymi warunkami życia. Generalnie rzecz biorąc, wyższe wykształcenie i lepsza ocena własnych materialnych warunków sprzyjają częstszemu uznawaniu przewagi demokracji nad innymi formami rządów, mniejszej akceptacji rządów niedemokratycznych i przywiązywaniu większego znaczenia do istniejącej formy rządów. Uzupełnieniem tych danych może być znany z innych badań CBOS wniosek, że osoby wyżej wykształcone i lepiej sytuowane cechuje najmniejszy poziom alienacji politycznej.

Opinie badanych różnicuje również samoidentyfikacja polityczna. Osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne częściej dostrzegają przewagę demokracji nad innymi formami rządów, silniejszy jest wśród nich sprzeciw wobec rządów niedemokratycznych, a istniejącej formie rządów przypisują większe znaczenie. Respondenci sytuujący swoje poglądy na lewicy w większym stopniu skłonni byłiby zaakceptować w pewnych sytuacjach rządy niedemokratyczne, nieco częściej niż osoby o poglądach prawicowych sprzeciwiają się uznaniu prymatu demokracji nad innymi formami rządów i przyznają, że dla ludzi takich jak oni nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rządy są demokratyczne czy nie. Należy dodać, że podzieleniu poglądu o braku znaczenia formy rządów sprzyja brak samoidentyfikacji politycznej - osoby nie umiejące zdefiniować własnej orientacji politycznej ponad dwukrotnie częściej niż przeciętnie uważają, że nie ma dla nich znaczenia to, czy rządy są demokratyczne czy też nie.

Dane porównawcze wskazują, iż mimo niskiego poziomu akceptacji sposobu funkcjonowania polskiej demokracji, wzrosła - w stosunku do lat poprzednich - liczba osób uznających ten system sprawowania władzy za najlepszy z istniejących.

Tabela 3

| Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza, z następującymi stwierdzeniami | Odsetki odpowiedzi twierdzących według terminów badań | | | |
|---|---|--------|--------|-------|
| | IX '92 | VI '93 | XI '93 | X '95 |
| Demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów | 57 | 62 | 61 | 71 |
| Niekiedy rządy niedemokratyczne mogą być bardziej pożądane niż demokratyczne | 34 | 45 | 45 | 35 |
| Dla ludzi takich jak ja nie ma w gruncie rzeczy znaczenia, czy rząd jest demokratyczny czy niedemokratyczny | 41 | 44 | 40 | 38 |

Liczba zadeklarowanych zwolenników demokracji zwiększyła się w porównaniu z listopadem '93 o 10 punktów procentowych. Wzrostowi akceptacji tej formy rządów towarzyszy zmniejszenie (również o 10 punktów) liczby osób uznających w pewnych sytuacjach większą skuteczność władzy niedemokratycznej. Odsetek osób podzielających taką opinię powrócił do poziomu z 1992 roku. Większą popularność poglądu o skuteczności rządów niedemokratycznych, odnotowaną w 1993 roku, należy przypisać ówczesnym „zawirowaniom” na scenie politycznej. Jak wskazują badania, tego rodzaju sytuacjom często towarzyszą postulaty przejęcia władzy przez „silnego przywódcę”, który zaprowadziłby w kraju porządek metodami niedemokratycznymi, ale - zdaniem postulujących - skutecznymi.

Na zbliżonym poziomie utrzymuje się od kilku lat odsetek osób twierdzących, że istniejąca forma rządów nie ma znaczenia dla ludzi takich jak oni. Przyjmując tę deklarację za pewien wskaźnik poziomu alienacji politycznej można powiedzieć, że około 40% społeczeństwa nie dostrzega żadnego związku między swoim losem a istniejącą w kraju formą rządów.

STRUKTURA WŁADZY

Jednym z głównych tematów dyskusji towarzyszących tworzeniu nowej konstytucji jest podział kompetencji między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Często można spotkać opinię, że w tej sprawie stanowisko polityków uzależnione jest od aktualnego układu sił na scenie politycznej lub wręcz, że treść przyszłych zapisów konstytucyjnych tworzona jest „pod konkretne osoby”. Interesujące jest zatem sprawdzenie, jaki system sprawowania władzy cieszyłby się w społeczeństwie największym poparciem. Która z instytucji sprawujących władzę w Polsce (Sejm, rząd czy prezydent) powinna mieć, zdaniem ankietowanych, największy wpływ na to, co dzieje się w naszym kraju?

Respondentów prosiliśmy o uszeregowanie instytucji sprawujących władzę w Polsce (Sejmu, prezydenta i rządu), tak aby na pierwszym miejscu znalazła się ta, która, ich zdaniem, powinna mieć największy wpływ na sprawy w Polsce, a na trzecim - ta, która powinna mieć najmniejszy (spośród trzech branych pod uwagę).

| | | CBOS |
|--|--|------|
| Liczba zwolenników poszczególnych sposobów podziału władzy | | |
| 1) I. Sejm II. Rząd III. Prezydent | | 23% |
| 2) I. Prezydent II. Sejm III. Rząd | | 22% |
| 3) I. Sejm II. Prezydent III. Rząd | | 22% |
| 4) I. Rząd II. Sejm III. Prezydent | | 17% |
| 5) I. Prezydent II. Rząd III. Sejm | | 10% |
| 6) I. Rząd II. Prezydent III. Sejm | | 7% |

Największa część badanych (45%) opowiada się za tym, aby Sejm był instytucją mającą największy wpływ na sprawy w Polsce. Tylko co trzeci (32%) ankietowany widziałby w tej roli prezydenta, a co czwarty (24%) - rząd.

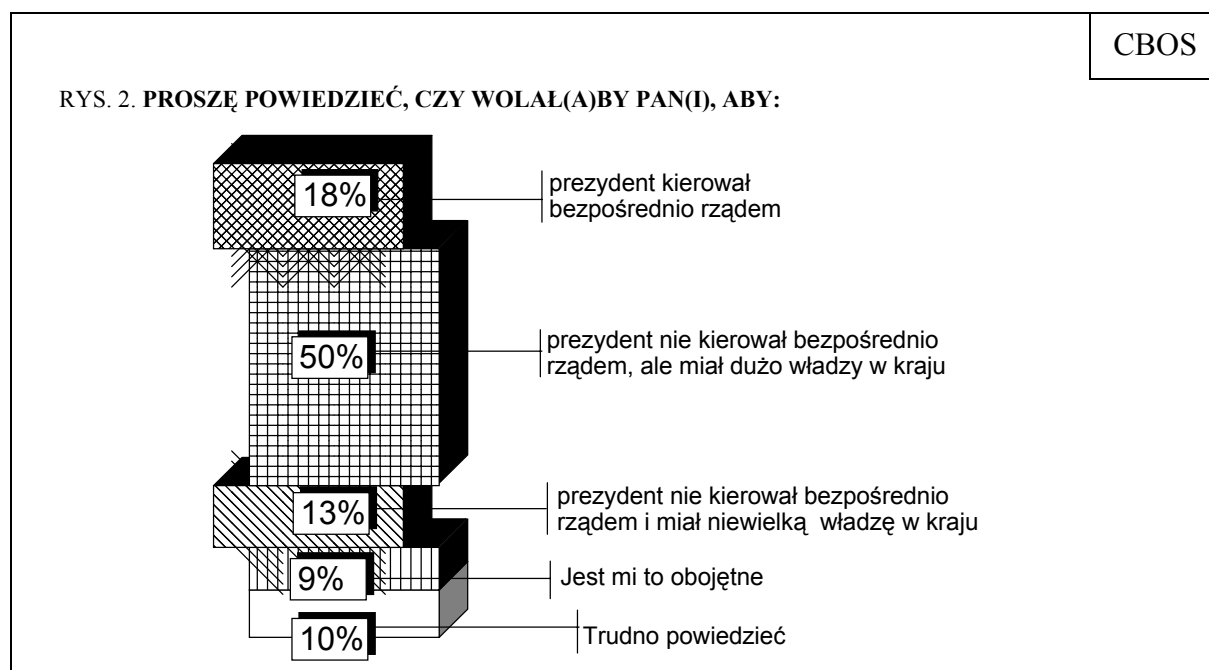
Niemal identycznym poparciem badanych cieszą się trzy rozwiązania: (1) system parlamentarno-gabinetowy, ograniczający do minimum uprawnienia prezydenta, (2) system prezydencko-parlamentarny, ograniczający uprawnienia rządu i (3) system podporządkowujący prezydenta Sejmowi i ograniczający uprawnienia rządu. Ostatnie rozwiązanie - najbliższe obecnie istniejącemu - popiera nieco więcej niż co piąty spośród ogółu ankietowanych.

Preferencje dotyczące podziału władzy, a zwłaszcza zakresu uprawnień prezydenta, różnicuje w istotny sposób samoidentyfikacja polityczna badanych. Osoby deklarujące prawicowe poglądy częściej niż przeciętnie są zwolennikami systemu prezydenckiego, ograniczającego rolę rządu w sprawowaniu władzy. Natomiast respondenci identyfikujący się z lewicą znacznie częściej niż ogół badanych preferują system parlamentarno-gabinetowy, ograniczający do minimum uprawnienia prezydenta. Takie zróżnicowane podejście do omawianej kwestii może wskazywać na postrzeganie urzędu prezydenckiego przez pryzmat osoby piastującej tę najwyższą godność. Należy zaznaczyć, że badanie realizowane było bezpośrednio przed I turą wyborów prezydenckich, a zatem aktualność tematu mogła mieć istotny wpływ na opinie badanych w tej sprawie.

Osoby opowiadające się za odmiennym zakresem uprawnień poszczególnych instytucji sprawujących władzę różnie definiują, co oczywiste, najbardziej pożądaną rolę prezydenta. Respondenci optujący za ograniczeniem roli prezydenta (wariant 1) w największej części

(46%) opowiadają się jednak za tym, aby prezydent, nie kierując bezpośrednio rządem, miał dużo władzy w kraju. Co trzecia osoba w tej grupie wolałaby, aby zakres kompetencji prezydenta był mały. Badani, którzy za najlepszy uznali system na pierwszym miejscu stawiający Sejm, przed prezydentem i rządem (wariant III), skłonni byliby przyznać prezydentowi szerokie uprawnienia, choć bez możliwości kierowania rządem. Wśród zwolenników systemu prezydenckiego (wariant II) niemal połowa (49%) wyraża podobny pogląd, a 39% osób wolałoby wręcz, aby prezydent kierował bezpośrednio rządem.

Generalnie, wśród ogółu respondentów największą akceptację wzbudza przyznanie prezydentowi dużych uprawnień, choć bez możliwości bezpośredniego kierowania rządem.



Zwolennikami rozwiązania, według którego prezydent stoi na czele rządu, są nieco częściej niż przeciętnie osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne. Natomiast respondenci identyfikujący się z lewicą dwukrotnie częściej niż ogół badanych woleliby, aby prezydent miał niewielki zakres władzy. Interesujące byłoby sprawdzenie, czy i jak dalece zmieniły się w tym względzie opinie osób o poglądach lewicowych po wyborze przedstawiciela tej orientacji politycznej na urząd prezydenta.

Uzupełnieniem rozważań o podziale kompetencji między instytucje sprawujące władzę są opinie ankietowanych o najważniejszych zadaniach głowy państwa.

Tabela 4

w procentach

| Czym, Pana(i) zdaniem, powinien przede wszystkim zajmować się prezydent? Czy powinien on: | Tak | Nie | Trudno powiedzieć |
|---|-----|-----|-------------------|
| – kontrolować pracę rządu | 82 | 14 | 4 |
| – pośredniczyć między rządem a Sejmem | 81 | 12 | 7 |
| – nadzorować politykę zagraniczną | 81 | 12 | 7 |
| – nadzorować sprawy armii | 69 | 24 | 7 |
| – rozwiązywać konflikty społeczne (gasić strajki itp.) | 62 | 30 | 8 |
| – kierować pracą służb bezpieczeństwa kraju (policji i UOP) | 41 | 47 | 12 |

Wśród badanych przeważa pogląd, że prezydent powinien kontrolować pracę rządu, pośredniczyć między rządem a Sejmem i nadzorować politykę zagraniczną. Nieco mniej osób skłonnych byłoby powierzyć prezydentowi nadzór nad sprawami armii. Interesujące jest, że znaczny odsetek badanych oczekuje od prezydenta rozwiązywania konfliktów społecznych. Najbardziej kontrowersyjny okazuje się prezydencki nadzór nad policją i UOP - zdania na temat zakresu uprawnień głowy państwa w tym względzie są podzielone, choć niewielką przewagę mają przeciwnicy takiego rozwiązania.

Czynnikowa analiza preferencji badanych dotyczących zadań prezydenta pozwoliła wyodrębnić dwa przeciwstawne modele prezydentury. Pierwszy z nich stawia prezydenta w roli cywilnego szefa armii i służb bezpieczeństwa kraju oraz przyznaje mu nadzór nad polityką zagraniczną. Ten model prezydentury, opierający się na istnieniu tzw. resortów prezydenckich, nazwać można „wałęrowskim”. Model drugi definiuje rolę prezydenta jako osoby ponad podziałami, negocjatora pośredniczącego między rządem a Sejmem, rozwiązującego konflikty społeczne i kontrolującego pracę rządu. W tak zdefiniowanej prezydenturze uprawnienia głowy państwa byłyby zatem mniejsze i raczej nieformalne.

W przypadku „wałęrowskiego” modelu prezydentury istotną zmienną różnicującą opinie badanych jest samoidentyfikacja polityczna - częściej akceptują go osoby o poglądach prawicowych, rzadziej - badani identyfikujący się z lewicą. Można sądzić, że respondenci deklarujący poglądy prawicowe, będący zwolennikami ówczesnego prezydenta, Lecha Wałęsy, w większym stopniu skłonni są akceptować proponowane przez niego rozwiązania dotyczące zakresu kompetencji głowy państwa. Preferowanie modelu drugiego nie ma

związku z poglądami politycznymi. Częściej niż przeciętnie akceptują go natomiast mieszkańcy średnich i bardzo dużych miast, osoby z wykształceniem zawodowym, robotnicy niewykwalifikowani oraz uczniowie i studenci.

Warto dodać, że mimo przypisywania głowie państwa odmiennej roli i zakresu kompetencji, zwolennicy obu modeli prezydentury w podobnym, przeważającym stopniu są przekonani, że prezydent jest w Polsce potrzebny.

Wśród ogółu respondentów panuje przekonanie, że zarówno Sejm, prezydent, jak i rząd mają w naszym kraju rację bytu. Więcej wątpliwości budzi natomiast istnienie Senatu.

Tabela 5

w procentach

| Patrząc na sprawy praktycznie, czy, Pana(i) zdaniem, w Polsce jest naprawdę potrzebny czy też tak naprawdę niepotrzebny: | Potrzebny | Niepotrzebny | Trudno powiedzieć |
|--|-----------|--------------|-------------------|
| – Sejm | 92 | 3 | 5 |
| – Senat | 54 | 35 | 11 |
| – prezydent | 93 | 3 | 4 |
| – rząd | 96 | 1 | 3 |

Opinie o zasadności istnienia Senatu różnią się w zależności od identyfikacji politycznej badanych. Przeciwnikami istnienia tej instytucji są częściej niż ogół badanych osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne, zwolennikami natomiast - respondenci identyfikujący się z prawicą. Wątpliwości, czy Senat jest potrzebny, mają również częściej niż inni osoby najstarsze i najniżej wykształcone. Wydaje się, że postrzeganie Senatu jako instytucji niepotrzebnej ma związek z niewielką wiedzą na temat jego roli w procesie ustawodawczym. Jak wskazują inne badania CBOS, duża część społeczeństwa nie potrafi właściwie zdefiniować funkcji Senatu.

Omawiając opinie respondentów o potrzebie istnienia poszczególnych organów władzy warto wspomnieć, że osoby deklarujące lewicowe poglądy polityczne niemal trzykrotnie częściej (8%) niż ogół badanych (3%) uznają za niepotrzebny urząd prezydenta.

Wprawdzie ponad połowa ankietowanych przychyliła się do opinii, że Senat jest instytucją potrzebną, jednak zdecydowaną wolę istnienia parlamentu dwuizbowego wyraża

tylko co trzeci spośród ogółu badanych (33%). Niemal tyle samo osób (32%) parlament jednoizbowy (bez Senatu), a co czwarty respondent wykazuje obojętność w tej sprawie.

Ponad połowa respondentów (53%) wolałaby, aby w Sejmie były nie więcej niż 2-3 partie polityczne. Zwolennikiem parlamentu wielopartyjnego jest co czwarty (24%) ankietowany, 16% badanych deklaruje, że kwestia ta nie ma dla nich znaczenia. Opinii w tej sprawie nie różnicują poglądy polityczne.

Różne są preferencje respondentów dotyczące ordynacji wyborczej do Sejmu. Największa część (36%) przychyliła się do opinii, że powinno się wybierać jedną osobę z list kandydatów, a każdy okręg wyborczy miałby reprezentować jeden poseł. Co czwarty spośród ogółu badanych wolałby, aby wybierało się jedną listę kandydatów spośród list zgłoszonych przez różne partie, a każdy okręg wyborczy był reprezentowany przez kilku posłów. Obojętność w tych sprawach deklaruje 18% respondentów.

Wśród ankietowanych dominuje (91%) przekonanie, że prezydent powinien być wybierany w wyborach powszechnych. Zwolennikami wyboru prezydenta przez parlament (wśród ogółu badanych - 6%) są w większym stopniu niż inni respondenci z wyższym wykształceniem (15%) oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (10%).

OPINIE O SYSTEMIE POLITYCZNYM I STRUKTURZE WŁADZY A IDENTYFIKACJA PARTYJNA

Istotnym uzupełnieniem opinii badanych o systemie politycznym i strukturze władzy może być próba wykreowania pewnych syndromów postaw, charakterystycznych dla wyborców poszczególnych partii politycznych³.

W żadnym z elektoratów partyjnych nie dominuje akceptacja sposobu funkcjonowania naszej demokracji. Oceny negatywne zdecydowanie przeważają wśród zwolenników Unii Pracy (69%), SLD (66%) i PSL (60%). Większe zadowolenie ze sposobu funkcjonowania demokracji przejawiają natomiast osoby zamierzające w najbliższych wyborach parlamentarnych głosować na NSZZ „Solidarność” (41%), BBWR (42%) i Unię Wolności (44%).

³ W rozdziale tym wzięto pod uwagę tylko elektoraty partyjne o co najmniej 5-procentowej liczebności.

Tabela 6

w procentach

| Potencjalne elektoraty* | Czy jest Pan(i) zadowolony(a) czy też niezadowolony(a) ze sposobu, w jaki funkcjonuje nasza demokracja? | | |
|-------------------------|---|---------------|-------------------|
| | Zadowolony | Niezadowolony | Trudno powiedzieć |
| Unia Wolności | 44 | 48 | 8 |
| BBWR | 42 | 53 | 5 |
| NSZZ „Solidarność” | 41 | 46 | 13 |
| PSL | 30 | 60 | 10 |
| SLD | 26 | 66 | 8 |
| Unia Pracy | 26 | 69 | 5 |

*W tabeli pominięto elektoraty o liczebności mniejszej niż 5% ankietowanych.

Obecny system polityczny najgorzej oceniany jest przez wyborców PSL - co czwarty spośród zwolenników tej partii przychylił się do opinii, że jest on zły i wymaga zasadniczych zmian. Wyborcy pozostałych, branych pod uwagę, ugrupowań politycznych najczęściej oceniają polski system polityczny jako wymagający drobnych usprawnień lub niewielkich zmian. Najkorzystniej oceniają go zwolennicy BBWR i Unii Wolności.

Tabela 7

w procentach

| Potencjalne elektoraty* | Nasz system polityczny: | | | | |
|-------------------------|---|--|--|--------------------------------------|-------------------|
| | jest dobry i nie wymaga jakichkolwiek zmian | jest w zasadzie dobry, lecz wymaga drobnych usprawnień | nie jest zbyt dobry i wymaga wielu zmian | jest zły i wymaga zasadniczych zmian | Trudno powiedzieć |
| BBWR | 0 | 50 | 38 | 9 | 3 |
| PSL | 5 | 30 | 34 | 25 | 6 |
| SLD | 2 | 29 | 52 | 15 | 2 |
| NSZZ „S” | 1 | 37 | 41 | 17 | 4 |
| Unia Pracy | 0 | 34 | 50 | 16 | 0 |
| Unia Wolności | 2 | 41 | 48 | 8 | 1 |

*W tabeli pominięto elektoraty o liczebności mniejszej niż 5% ankietowanych.

Zwolennikami prezydenckiego systemu rządów są najczęściej wyborcy BBWR i „Solidarność” - co drugi spośród nich preferuje system przyznający prezydentowi największy wpływ na sprawy w kraju, przed Sejmem i rządem. Wyborcy Unii Wolności i Unii Pracy

opowiadają się za przyznaniem największej władzy Sejmowi, natomiast podzielone są wśród nich zdania na temat miejsca prezydenta w strukturze władzy. Najwięcej zwolenników ograniczenia roli prezydenta znajdujemy wśród osób zamierzających poprzeć w wyborach SLD - niemal 60% spośród nich uważa, że rola prezydenta powinna być mniejsza niż Sejmu i rządu. Wyborcy PSL nie zajmują natomiast jednoznacznego stanowiska w tej sprawie, choć w kwestii podziału władzy stosunkowo najmniej osób (29%) podziela opinię prezentowaną przez większość zwolenników SLD.

Za istnieniem parlamentu dwuizbowego opowiadają się w największej części potencjalni wyborcy BBWR (56%), Unii Wolności (50%) i „Solidarności” (46%). Zwolennikami zniesienia instytucji Senatu są natomiast przede wszystkim sympatycy SLD (44%) i PSL (41%). Wśród wyborców Unii Pracy zdania w tej kwestii są podzielone. Choć liczebności elektoratów pozostałych partii są zbyt małe dla analiz, generalnie można jednak powiedzieć, że istnienie dwuizbowego parlamentu akceptują osoby popierające prawicowe ugrupowania polityczne.

Zwolennicy wszystkich branych pod uwagę partii są przeciwni rozdrobnieniu parlamentu - przeważa wśród nich przekonanie, że Sejm powinien tworzyć maksymalnie 2-3 ugrupowania polityczne.

Wyborcy poszczególnych partii różnią się podejściem do kwestii niektórych uprawnień prezydenta. Przeważająca część ankietowanych ze wszystkich elektoratów zgadza się, że prezydent powinien kontrolować pracę rządu, pośredniczyć między rządem a Sejmem i nadzorować politykę zagraniczną kraju. Pozostałe uprawnienia głowy państwa wzbudzają więcej wątpliwości. Prezydencki nadzór nad sprawami armii aprobuje wprawdzie większość badanych we wszystkich elektoratach, jednak nie jest to akceptacja jednoznaczna. Wiele osób, zwłaszcza wśród zwolenników SLD i Unii Pracy, jest przeciwnych takiemu rozwiązaniu (odpowiednio 37% i 27%). Najwięcej zastrzeżeń wzbudza prezydencki nadzór nad służbami bezpieczeństwa kraju - policją i UOP (mimo że badanie realizowane było na długo przed nagłośnieniem tzw. sprawy Oleksego). Zwolennicy przyznania głowie państwa tego rodzaju uprawnień stanowią największą część w potencjalnych elektoratach BBWR (58%) i „Solidarności” (56%). Przeciwników takiego rozwiązania więcej jest przede wszystkim

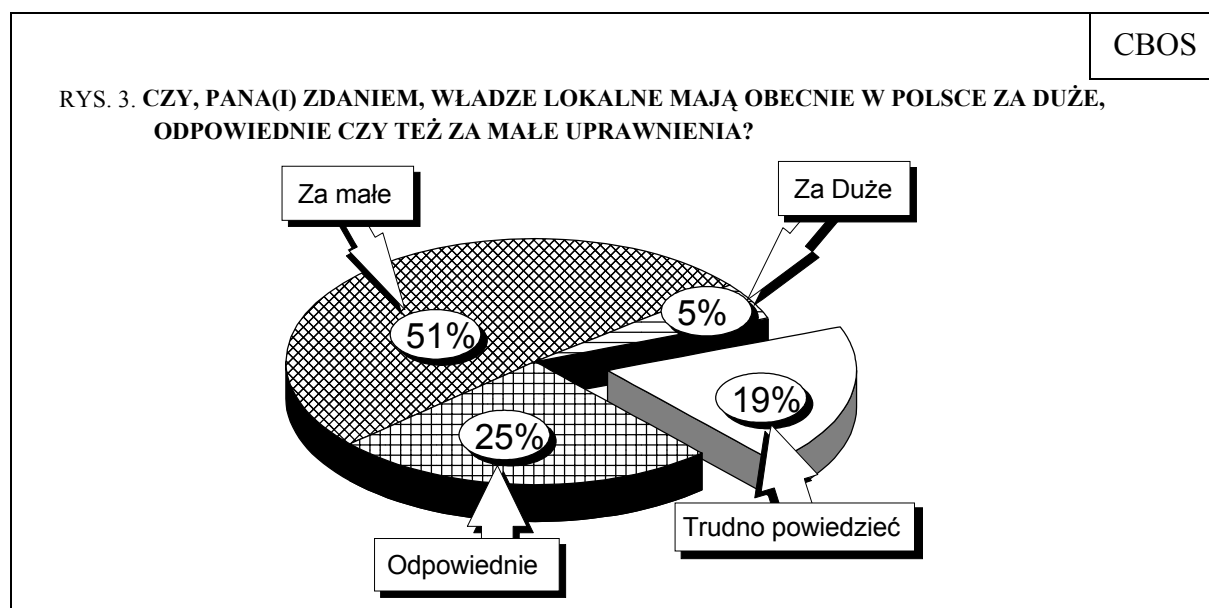
wśród osób zamierzających poprzeć w wyborach SLD (67%). Stanowią oni znaczną grupę również w potencjalnych elektoratach Unii Wolności (56%), PSL (52%) i Unii Pracy (51%).

Ponad 60% badanych w elektoratach BBWR, PSL, SLD i UP oczekuje od prezydenta uczestnictwa w rozwiązywaniu konfliktów społecznych. Jedynie wśród zwolenników Unii Wolności zdania na temat takiego postrzegania roli głowy państwa są podzielone, wśród nich jest również najwięcej - w porównaniu z innymi elektoratami - przeciwników stawiania prezydenta w roli mediatora w konfliktach społecznych (44%).

Różnice opinii w omawianych kwestiach występujące między zwolennikami poszczególnych ugrupowań politycznych po raz kolejny - jak się wydaje - potwierdzają wniosek, że odniesieniem dla tych ocen był ówczesny układ na scenie politycznej i osoba urzędującego prezydenta.

WŁADZE LOKALNE I PODATKI

Co drugi spośród ogółu ankietowanych podziela opinię, że władze lokalne mają obecnie w Polsce za mało uprawnień, co czwarty zaś uważa, że obecne uprawnienia władz lokalnych są odpowiednie.



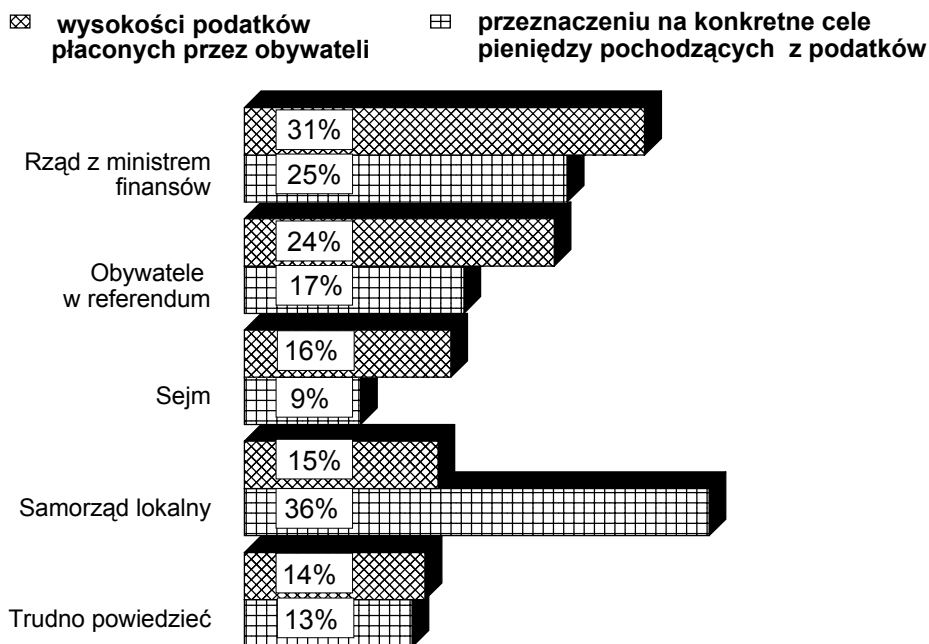
Respondentów prosiliśmy również o ocenę zakresu uprawnień władz centralnych w stosunku do władz lokalnych. Największa grupa ankietowanych (43%) uznała je za zbyt duże. Przeciwnego zdania był niespełna co dziesiąty (9%) badany, natomiast co czwarty uznał uprawnienia władz centralnych za odpowiednie.

Poglądy na temat zakresu samodzielności władz lokalnych modyfikowane są przez zmienne społeczno-demograficzne. W różny sposób oceniają tę kwestię mieszkańcy regionów wschodniego i zachodniego. Ci pierwsi częściej niż przeciętnie uważają obecne uprawnienia władz lokalnych za odpowiednie, a zakres ingerencji władz centralnych w decyzje lokalne za zbyt mały. Natomiast mieszkańcy regionu zachodniego - częściej niż innych - oceniają uprawnienia władz lokalnych jako zbyt małe, a wpływ władz centralnych - jako zbyt duży. Można zaryzykować twierdzenie, że te różnice w ocenie wynikają nie tyle z odmiennego zakresu uprawnień władz lokalnych i stopnia ingerencji władz centralnych w ich decyzje, ile z odmiennych tradycji samorządowych na tych terenach. Innymi słowy, nie ma różnic w stanie faktycznym, jest tylko odmienna jego ocena mająca związek z różnymi oczekiwaniami.

Docenianiu samodzielności władz samorządowych sprzyja wyższy poziom wykształcenia i wyższa pozycja zawodowa. Osoby z wykształceniem wyższym oraz przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji częściej niż ogół badanych uważają obecne uprawnienia władz lokalnych za zbyt małe, a stopień ingerencji władz centralnych w ich decyzje za zbyt duży. Podobne opinie nieco częściej wyrażają respondenci deklarujący prawicowe poglądy polityczne niż osoby identyfikujące się z lewicą.

Zakres uprawnień władz lokalnych wiąże się z polityką podatkową, dotyczy m.in. tego, w jakim stopniu samorzady powinny decydować o wysokości płaconych przez obywateli podatków, a w jakim o sposobie wydatkowania pieniędzy z nich pochodzących. Respondenci pytani, kto - ich zdaniem - powinien decydować o wysokości podatków płaconych przez obywateli, wyrażali różne opinie. Największą akceptację zyskał pomysł, aby decyzję w tej sprawie podejmował rząd z ministrem finansów. Jednak zdaniem największej części ankietowanych o sposobie wydatkowania pieniędzy pochodzących z podatków powinien decydować samorząd lokalny.

RYS. 4. KTO PRZED WSZYSTKIM POWINIEN, PANA(I) ZDANIEM, DECYDOWAĆ O



Opinia, według której Sejm powinien decydować zarówno o wysokości opodatkowania obywateli, jak i o sposobie wydatkowania pieniędzy publicznych, zyskała największą akceptację wśród osób z wyższym wykształceniem i kadry kierowniczej. Podzielają ją również częściej niż przeciętnie osoby lepiej sytuowane. Prywatni przedsiębiorcy częściej niż ogół badanych akceptowaliby system, w którym o wysokości podatków płaconych przez obywateli i o ich przeznaczeniu decydowałby rząd z ministrem finansów. Za tym, aby wysokość podatków ustalały samorzady lokalne opowiadają się przede wszystkim rolnicy. Zarówno oni, jak i respondenci z wykształceniem średnim nieco częściej niż pozostali chcieliby, aby w gestii samorządów pozostawić decyzje dotyczące sposobu wydatkowania pieniędzy podatników. Zwolennikami demokracji bezpośredniej w kwestiach podatkowych są przede wszystkim pracownicy fizyczno-umysłowi i robotnicy, opowiadający się za rozwiązywaniem omawianych kwestii w referendum.

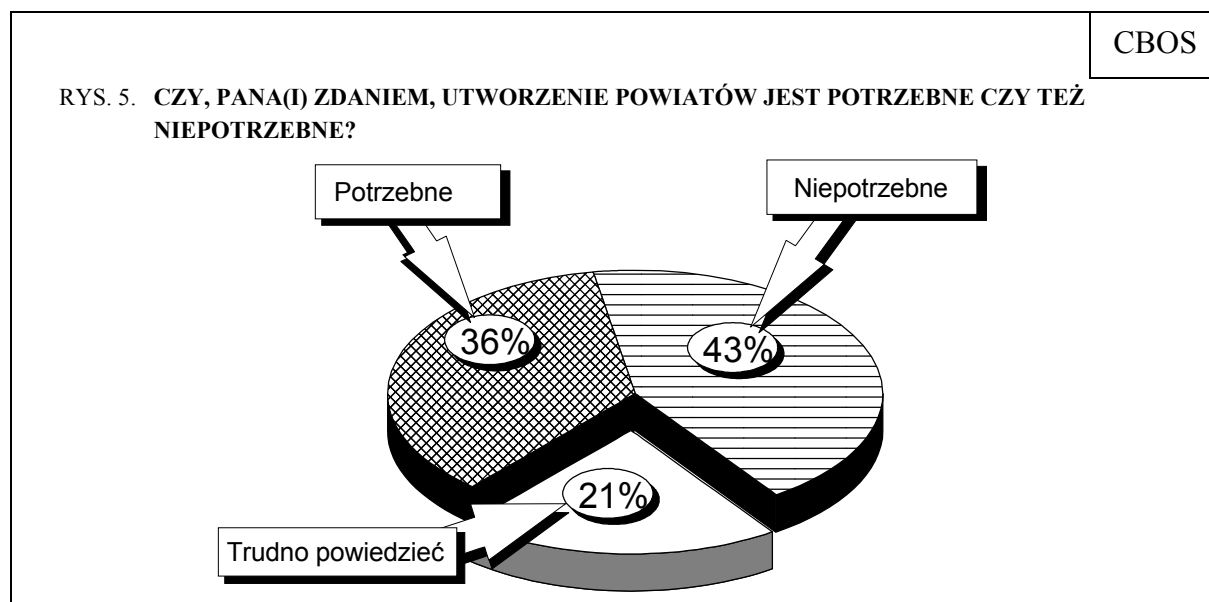
Opinie badanych różnicuje również ich samoidentyfikacja polityczna. Osoby deklarujące poglądy prawicowe częściej niż pozostali uważają, że zarówno decyzje dotyczące poziomu obciążeń podatkowych, jak i wydatkowania pieniędzy podatników powinny pozostawać w gestii samorządów lokalnych. Natomiast respondenci identyfikujący się z

lewicą częściej sądzą, że wysokość podatków powinien ustalać Sejm, a o przeznaczeniu pieniędzy z nich pochodzących powinien decydować rząd z ministrem finansów.

Fakt wskazywania przez największą część ogółu badanych na samorząd lokalny jako instytucję, która najlepiej nadaje się do dystrybucji środków finansowych pochodzących z podatków, wynika prawdopodobnie z przeświadczenia, że samorząd, będący niejako „bliżej” obywateli, lepiej zna ich potrzeby na określonym terenie.

POWIATY

Jednym z tematów, o którym mieliby zdecydować obywatele w referendum konstytucyjnym, jest reforma administracyjna kraju. Kwestia powrotu do podziału na powiaty, tworzące większe niż obecnie województwa, ma wśród polityków zarówno swoich zagorzałych zwolenników, jak i przeciwników. Warto sprawdzić, co sądzą o utworzeniu powiatów respondenci oraz które z argumentów - za i przeciw temu rozwiązaniu - wzbudzają ich poparcie lub sprzeciw.



Wśród ogółu badanych zdania na temat potrzeby reformy powiatowej są podzielone, choć większą część stanowią jej przeciwnicy. Opinie o potrzebie istnienia powiatów są

potwierdzeniem różnic w podejściu do kwestii centralizmu władzy między przedstawicielami poszczególnych opcji politycznych. Respondenci deklarujący poglądy prawicowe częściej niż ogół badanych podzielają opinię o potrzebie istnienia powiatów, natomiast przedstawiciele lewicy w większości sądzą, że powiaty nie są potrzebne.

Nowy podział administracyjny kraju niesie ze sobą zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Ocenie respondentów poddaliśmy różne aspekty tego przedsięwzięcia.

Tabela 8 w procentach

| Czy, Pana zdaniem, wprowadzenie powiatów: | Tak | Nie | Nie miałyby to żadnego znaczenia | Trudno powiedzieć |
|--|-----|-----|----------------------------------|-------------------|
| – spowodowałyby wzrost biurokracji w kraju | 64 | 21 | 4 | 11 |
| – byłyby przedsięwzięciem zbyt kosztownym, na które obecnie nie stać naszego kraju | 64 | 18 | 3 | 15 |
| – spowodowałyby zwiększenie kontroli społecznej nad administracją gminną | 47 | 27 | 9 | 17 |
| – ułatwiłyby obywatelom załatwianie spraw w urzędach | 44 | 39 | 6 | 11 |
| – spowodowałyby poprawę gospodarowania pieniędzmi publicznymi | 42 | 34 | 8 | 16 |
| – usprawniłyby funkcjonowanie administracji publicznej w Polsce | 40 | 38 | 9 | 13 |
| – doprowadziłyby do wzrostu chaosu i dezorganizacji w Polsce | 37 | 40 | 7 | 16 |

Większa część badanych podziela pogląd, że obecnie nie stać Polski na tak kosztowną operację, jak reforma powiatowa, a jej wprowadzenie spowoduje wzrost biurokracji w kraju. Poglądy respondentów na temat innych możliwych konsekwencji wprowadzenia powiatów są podzielone, z niewielką przewagą ocen pozytywnych.

Zwolennicy reformy administracyjnej w większym stopniu, co oczywiste, skłonni są dostrzegać korzyści. W tej grupie badanych powszechne są opinie, że wprowadzenie powiatów usprawniłyby funkcjonowanie administracji (91%), ułatwiłyby obywatelom załatwianie spraw w urzędach (87%), spowodowałyby zwiększenie kontroli społecznej nad administracją gminną (81%) i poprawę gospodarowania pieniędzmi publicznymi (84%). Ponadto trzy czwarte ankietowanych z tej grupy nie zgadza się z poglądem, że wprowadzenie powiatów doprowadziłyby do wzrostu chaosu i dezorganizacji w Polsce. Jednocześnie jednak

duża część zwolenników reformy powiatowej obawia się, że pociągnęłaby ona za sobą wzrost biurokracji (44%) oraz że byłaby to operacja zbyt kosztowna, jak na obecne możliwości naszego kraju (43%).

Przeciwnicy wprowadzenia powiatów powszechnie wskazują na zbyt duży koszt reformy i jej negatywne konsekwencje w postaci wzrostu biurokracji i dezorganizacji życia, jednocześnie negując istnienie pozytywnych skutków wprowadzenia powiatów. Pewnym wyjątkiem jest jedynie kontrola społeczna nad administracją gminną - co czwarty spośród przeciwników reformy uważa, że wprowadzenie powiatów spowodowałoby jej zwiększenie.

Wśród cech społeczno-demograficznych mających związek z poglądami na temat możliwych konsekwencji reformy powiatowej znaczenie ma przede wszystkim identyfikacja polityczna. Różnice w ocenach konsekwencji wprowadzenia powiatów, dokonywanych przez osoby deklarujące prawicowe bądź lewicowe poglądy polityczne, potwierdzają odmienny stosunek przedstawicieli tych orientacji do kwestii centralizmu władzy. Respondenci identyfikujący się z prawicą częściej niż ogół badanych i lewica dostrzegają pozytywne aspekty reformy administracyjnej. Badani deklarujący poglądy lewicowe częściej natomiast negują korzystne skutki wprowadzenia powiatów, zgadzając się jednocześnie z istnieniem konsekwencji negatywnych.



Mimo uznania demokracji za najlepszą formę sprawowania rządów respondenci niezbyt korzystnie oceniają zarówno sposób funkcjonowania polskiej demokracji, jak i cały nasz system polityczny.

Badani nie negują konieczności istnienia Sejmu i urzędu prezydenta, największa część z nich najchętniej widziałaby Sejm w roli instytucji mającej największy wpływ na sprawy w Polsce. Wątpliwości wzbudza natomiast celowość utrzymywania instytucji Senatu.

Największym i niemal identycznym poparciem badanych cieszą się trzy koncepcje struktury władzy: (1) system parlamentarno-gabinetowy, ograniczający do minimum uprawnień prezydenta, (2) system prezydencko-parlamentarny, ograniczający uprawnienia rządu i (3) system podporządkowujący urząd prezydenta Sejmowi i ograniczający uprawnienia rządu. Ostatnie rozwiązanie, najbliższe obecnie istniejącemu, popiera nieco więcej niż co piąty spośród ogółu ankietowanych.

Badani preferują dwa przeciwstawne modele prezydentury. Pierwszy z nich, dający prezydentowi szerokie uprawnienia decyzyjne w tzw. resortach prezydenckich, zbliżony jest do modelu „wałęsowskiego”. Drugi ogranicza zakres rzeczywistej władzy prezydenta, sprowadzając go do roli negocjatora pośredniczącego między rządem a Sejmem, rozwiązującego konflikty społeczne i kontrolującego pracę rządu. Wśród ankietowanych dominuje przekonanie, że wyboru prezydenta powinni dokonywać obywatele w wyborach powszechnych.

W powyższych rozważaniach wielokrotnie zwracano uwagę, że poglądy badanych na temat omawianych kwestii modyfikowane są w istotny sposób przez ich samoidentyfikację polityczną. Na zakończenie warto zatem podjąć próbę stworzenia swego rodzaju modelowych zespołów preferencji i przekonań, dotyczących oceny systemu politycznego, pożądanego podziału zakresu władzy i modelu prezydentury, charakterystycznych dla osób o odmiennych przekonaniach politycznych - prawicowych i lewicowych.

Badani deklarujący poglądy prawicowe w większym stopniu podzielają opinię, że demokracja ma przewagę nad innymi formami rządów i częściej korzystnie oceniają sposób funkcjonowania demokracji w naszym kraju. Bardziej niż lewicy podoba im się obecny polski system polityczny. Częściej akceptują system prezydencki, ograniczający rolę rządu w sprawowaniu władzy. W większym stopniu są zwolennikami przyznania prezydentowi szerokich uprawnień dotyczących kontroli nad armią, policją, służbami bezpieczeństwa i nadzoru nad polityką zagraniczną kraju. Ponadto badani o orientacji prawicowej częściej opowiadają się za decentralizacją władzy - utworzeniem powiatów i rozszerzeniem kompetencji władz samorządowych.

Osoby deklarujące poglądy lewicowe są częściej niezadowolone zarówno ze sposobu funkcjonowania naszej demokracji, jak i obecnego systemu politycznego. W tej grupie badanych większe jest przyzwolenie na wprowadzenie (w pewnych sytuacjach) rządów niedemokratycznych, częstszy też jest brak poczucia wpływu istniejącej formy rządów na życie obywateli. Respondenci z tej grupy preferują raczej parlamentarno-gabinetowy system rządów, ograniczający do minimum uprawnienia prezydenta. Częściej niż prawica i ogół badanych uznają urząd prezydenta za niepotrzebny. W większym stopniu niż prawica są zwolennikami centralizacji władzy.

Różnice zdań na temat urzędu prezydenta wśród osób deklarujących odmienne poglądy polityczne wskazują - jak się wydaje - na to, że miała na nie wpływ kampania wyborcza przed wyborami prezydenckimi oraz że dotyczą nie tyle urzędu, ile sprawującej go wówczas konkretnej osoby.

A N E K S

PODZIAŁ NA REGIONY W BADANIACH CBOS

1. Region północny:

09 woj. elbląskie
10 woj. gdańskie
17 woj. koszalińskie
26 woj. olsztyńskie
39 woj. słupskie
41 woj. szczecińskie

2. Region zachodni:

11 woj. gorzowskie
12 woj. jeleniogórskie
20 woj. legnickie
45 woj. wałbrzyskie
47 woj. wrocławskie
49 woj. zielonogórskie

3. Region środkowozachodni:

05 woj. bydgoskie
13 woj. kaliskie
16 woj. konińskie
21 woj. leszczyńskie
29 woj. piłskie
32 woj. poznańskie
44 woj. toruńskie
46 woj. wrocławskie

4. Region środkowy:

01 woj. warszawskie
07 woj. ciechanowskie
24 woj. łódzkie
30 woj. piotrkowskie
31 woj. płockie
34 woj. radomskie
37 woj. sieradzkie
38 woj. skierniewickie

5. Region wschodni:

02 woj. białkopodlaskie
03 woj. białostockie
06 woj. chełmskie
22 woj. lubelskie
23 woj. łomżyńskie
28 woj. ostrołęckie
36 woj. siedleckie
40 woj. suwalskie
48 woj. zamojskie

6. Region południowo-wschodni:

15 woj. kieleckie
18 woj. krakowskie
19 woj. krośnieńskie
25 woj. nowosądeckie
33 woj. przemyskie
35 woj. rzeszowskie
42 woj. tarnobrzeskie
43 woj. tarnowskie

7. Region południowo-zachodni:

04 woj. bielskie
08 woj. częstochowskie
14 woj. katowickie
27 woj. opolskie

Tabela 1. Czy, ogólnie rzecz ujmując, jest Pan(i) zadowolony(a) czy też niezadowolony(a) ze sposobu, w jaki funkcjonuje demokracja w naszym kraju?

(%)

| | Zadowolony(a) | Niezadowolony(a) | Trudno powiedzieć | Liczba osób |
|-----------------------------|---------------|------------------|-------------------|-------------|
| Ogółem | 30 | 58 | 12 | 1281 |
| Płeć | | | | |
| Mężczyźni | 34 | 60 | 7 | 606 |
| Kobiety | 27 | 56 | 17 | 675 |
| Wiek | | | | |
| do 24 lat | 37 | 49 | 14 | 174 |
| 25-34 | 33 | 60 | 6 | 230 |
| 35-44 | 27 | 67 | 7 | 279 |
| 45-54 | 24 | 68 | 9 | 211 |
| 55-64 | 30 | 58 | 12 | 181 |
| 65 lat i więcej | 31 | 42 | 27 | 206 |
| Miejsce zamieszkania | | | | |
| Wieś | 26 | 59 | 15 | 477 |
| Miasto do 20 tys. | 38 | 53 | 9 | 149 |
| od 21 do 100 tys. | 32 | 58 | 10 | 252 |
| 101-500 tys. | 31 | 59 | 9 | 264 |
| 501 tys. i więcej mieszk. | 28 | 60 | 13 | 133 |
| Region | | | | |
| Północny | 26 | 62 | 12 | 130 |
| Zachodni | 27 | 60 | 13 | 160 |
| Środkowozachodni | 27 | 61 | 13 | 188 |
| Środkowy | 24 | 61 | 15 | 243 |
| Wschodni | 30 | 58 | 11 | 139 |
| Południowo-wschodni | 32 | 57 | 11 | 201 |
| Południowo-zachodni | 42 | 49 | 9 | 218 |
| Wykształcenie | | | | |
| Podstawowe | 25 | 53 | 22 | 435 |
| Zasadnicze zawodowe | 30 | 63 | 8 | 351 |
| Średnie | 33 | 60 | 8 | 391 |
| Wyższe | 42 | 57 | 1 | 104 |
| Grupa społ.-zaw. pracujący | | | | |
| Kadra kier., inteligencja | 41 | 58 | 1 | 75 |
| Prac. umysł. niż. szczebla | 29 | 67 | 4 | 105 |
| Pracownicy fiz. - umysł. | 26 | 57 | 17 | 62 |
| Robotnicy wykwalifikowani | 31 | 64 | 6 | 168 |
| Robotnicy niewykwalifik. | 22 | 68 | 11 | 54 |
| Rolnicy | 17 | 68 | 14 | 92 |
| Prywatni przedsiębiorcy | 32 | 64 | 4 | 65 |
| Bierni zawodowo | | | | |
| Renciści | 27 | 50 | 23 | 165 |
| Emeryci | 32 | 51 | 17 | 252 |
| Uczniowie i studenci | 39 | 46 | 14 | 62 |
| Bezrobotni | 25 | 65 | 10 | 96 |
| Gospodynie domowe i inni | 38 | 52 | 10 | 82 |
| Pracujący poza rolnictwem | | | | |
| Sfera budżetowa | 30 | 68 | 3 | 140 |
| Sektor państwowy | 31 | 61 | 8 | 146 |
| Sektor prywatny | 29 | 63 | 8 | 244 |
| Spółdzielczość | 44 | 47 | 10 | 9 |
| Dochody na jedną osobę | | | | |
| Poniżej 125 zł | 21 | 68 | 10 | 202 |
| 125 - 199 | 30 | 63 | 8 | 211 |
| 200 - 274 | 33 | 52 | 16 | 317 |
| 275 - 324 | 24 | 61 | 14 | 162 |
| 325 i powyżej | 39 | 53 | 9 | 312 |
| Ocena własnych war. mater. | | | | |
| Złe | 22 | 66 | 12 | 520 |
| Średnie | 31 | 54 | 15 | 533 |
| Dobre | 45 | 49 | 6 | 229 |
| Udział w prakt. religijnych | | | | |
| Kilka razy w tygodniu | 36 | 37 | 27 | 89 |
| Raz w tygodniu | 29 | 58 | 13 | 750 |
| Kilka razy w roku | 30 | 63 | 7 | 344 |
| W ogóle nie uczestniczy | 27 | 64 | 9 | 97 |
| Poglądy polityczne | | | | |
| Lewica | 25 | 68 | 7 | 230 |
| Centrum | 29 | 61 | 10 | 309 |
| Prawica | 39 | 54 | 7 | 415 |
| Trudno powiedzieć | 22 | 54 | 24 | 327 |

Tabela 2. Z którym z następujących stwierdzeń zgadza się Pan(i) najbardziej: 1 - nasz system polityczny jest dobry i nie wymaga jakichkolwiek zmian; 2 - nasz system polityczny jest w zasadzie dobry, lecz wymaga drobnych usprawnień; 3 - nasz system polityczny nie jest zbyt dobry i wymaga wielu zmian; 4 - nasz system polityczny jest zły i wymaga zasadniczych zmian

(%)

| | 1 | 2 | 3 | 4 | Trudno powiedzieć | Liczba osób |
|-----------------------------|---|----|----|----|-------------------|-------------|
| Ogółem | 1 | 31 | 42 | 17 | 9 | 1280 |
| Płeć | | | | | | |
| Mężczyźni | 1 | 34 | 42 | 19 | 4 | 606 |
| Kobiety | 1 | 28 | 42 | 16 | 13 | 674 |
| Wiek | | | | | | |
| do 24 lat | 0 | 39 | 43 | 14 | 3 | 174 |
| 25-34 | 0 | 26 | 50 | 20 | 4 | 230 |
| 35-44 | 1 | 31 | 45 | 18 | 5 | 279 |
| 45-54 | 0 | 32 | 43 | 21 | 4 | 211 |
| 55-64 | 3 | 27 | 43 | 18 | 10 | 180 |
| 65 lat i więcej | 1 | 29 | 29 | 13 | 28 | 206 |
| Miejsce zamieszkania | | | | | | |
| Wieś | 1 | 27 | 40 | 18 | 15 | 477 |
| Miasto do 20 tys. | 1 | 37 | 39 | 17 | 5 | 149 |
| od 21 do 100 tys. | 1 | 29 | 43 | 21 | 5 | 251 |
| 101-500 tys. | 2 | 34 | 46 | 14 | 4 | 264 |
| 501 tys. i więcej mieszk. | 0 | 32 | 44 | 16 | 8 | 133 |
| Region | | | | | | |
| Północny | 1 | 27 | 45 | 19 | 8 | 130 |
| Zachodni | 1 | 29 | 44 | 19 | 7 | 160 |
| Środkowo-zachodni | 1 | 29 | 40 | 22 | 7 | 188 |
| Środkowy | 0 | 28 | 46 | 18 | 10 | 243 |
| Wschodni | 1 | 27 | 37 | 23 | 11 | 139 |
| Południowo-wschodni | 1 | 36 | 40 | 12 | 11 | 201 |
| Południowo-zachodni | 0 | 38 | 42 | 12 | 8 | 217 |
| Wykształcenie | | | | | | |
| Podstawowe | 1 | 25 | 36 | 19 | 20 | 434 |
| Zasadnicze zawodowe | 1 | 32 | 39 | 22 | 6 | 351 |
| Średnie | 1 | 35 | 49 | 14 | 2 | 391 |
| Wyższe | 0 | 35 | 59 | 6 | 0 | 104 |
| Grupa społ.-zaw. pracujący | | | | | | |
| Kadra kier., inteligencja | 0 | 41 | 48 | 12 | 0 | 75 |
| Prac.umysł.niż.szczębla | 0 | 26 | 58 | 14 | 1 | 105 |
| Pracownicy fiz.- umysł. | 0 | 29 | 39 | 27 | 5 | 62 |
| Robotnicy wykwalifikowani | 0 | 36 | 43 | 19 | 2 | 168 |
| Robotnicy niewykwalifik. | 3 | 30 | 43 | 21 | 4 | 54 |
| Rolnicy | 1 | 20 | 47 | 20 | 12 | 92 |
| Prywatni przedsiębiorcy | 0 | 42 | 44 | 12 | 2 | 65 |
| Bierni zawodowo | | | | | | |
| Renciści | 3 | 30 | 28 | 17 | 22 | 165 |
| Emeryci | 2 | 30 | 35 | 16 | 17 | 250 |
| Uczniowie i studenci | 0 | 42 | 53 | 5 | 0 | 62 |
| Bezrobotni | 0 | 20 | 44 | 29 | 7 | 96 |
| Gospodynie domowe i inni | 0 | 23 | 51 | 20 | 6 | 82 |
| Pracujący poza rolnictwem | | | | | | |
| Sfera budżetowa | 0 | 34 | 53 | 11 | 2 | 140 |
| Sektor państwowy | 1 | 33 | 42 | 21 | 4 | 146 |
| Sektor prywatny | 0 | 35 | 43 | 18 | 3 | 244 |
| Spółdzielczość | 0 | 44 | 42 | 15 | 0 | 9 |
| Dochody na jedną osobę | | | | | | |
| Poniżej 125 zł | 1 | 26 | 35 | 27 | 12 | 202 |
| 125 - 199 | 0 | 34 | 37 | 21 | 8 | 210 |
| 200 - 274 | 1 | 29 | 43 | 16 | 12 | 317 |
| 275 - 324 | 1 | 27 | 47 | 15 | 10 | 162 |
| 325 i powyżej | 1 | 34 | 49 | 12 | 4 | 312 |
| Ocena własnych war. mater. | | | | | | |
| Złe | 0 | 26 | 39 | 25 | 10 | 518 |
| Średnie | 2 | 32 | 45 | 13 | 9 | 533 |
| Dobre | 1 | 39 | 44 | 11 | 5 | 229 |
| Udział w prakt. religijnych | | | | | | |
| Kilka razy w tygodniu | 0 | 33 | 34 | 11 | 21 | 89 |
| Raz w tygodniu | 1 | 31 | 42 | 17 | 9 | 748 |
| Kilka razy w roku | 1 | 32 | 44 | 18 | 5 | 344 |
| W ogóle nie uczestniczy | 2 | 22 | 46 | 23 | 7 | 97 |
| Poglądy polityczne | | | | | | |
| Lewica | 2 | 27 | 51 | 19 | 2 | 230 |
| Centrum | 1 | 32 | 45 | 18 | 4 | 309 |
| Prawica | 1 | 38 | 44 | 13 | 4 | 413 |
| Trudno powiedzieć | 1 | 23 | 31 | 22 | 23 | 327 |

Tabela 3. W ostatnich latach dyskutuje się nad wprowadzeniem powiatów w naszym kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, utworzenie powiatów jest potrzebne czy też niepotrzebne?

(%)

| | Potrzebne | Niepotrzebne | Trudno powiedzieć | Liczba osób |
|-----------------------------|-----------|--------------|-------------------|-------------|
| Ogółem | 36 | 43 | 22 | 1280 |
| Płeć | | | | |
| Mężczyźni | 41 | 43 | 17 | 606 |
| Kobiety | 31 | 43 | 26 | 674 |
| Wiek | | | | |
| do 24 lat | 31 | 45 | 24 | 174 |
| 25-34 | 36 | 46 | 18 | 230 |
| 35-44 | 37 | 46 | 17 | 279 |
| 45-54 | 31 | 47 | 22 | 211 |
| 55-64 | 45 | 39 | 16 | 181 |
| 65 lat i więcej | 34 | 30 | 36 | 205 |
| Miejsce zamieszkania | | | | |
| Wieś | 35 | 41 | 24 | 477 |
| Miasto do 20 tys. | 33 | 48 | 18 | 148 |
| od 21 do 100 tys. | 39 | 42 | 20 | 252 |
| 101-500 tys. | 31 | 48 | 21 | 263 |
| 501 tys. i więcej mieszk. | 43 | 35 | 22 | 133 |
| Region | | | | |
| Północny | 42 | 34 | 25 | 130 |
| Zachodni | 38 | 42 | 20 | 160 |
| Środkowozachodni | 40 | 45 | 15 | 188 |
| Środkowy | 35 | 37 | 28 | 243 |
| Wschodni | 27 | 46 | 26 | 139 |
| Południowo-wschodni | 37 | 49 | 14 | 201 |
| Południowo-zachodni | 32 | 45 | 23 | 218 |
| Wykształcenie | | | | |
| Podstawowe | 38 | 33 | 29 | 434 |
| Zasadnicze zawodowe | 37 | 47 | 16 | 351 |
| Średnie | 32 | 50 | 18 | 391 |
| Wyższe | 35 | 45 | 20 | 104 |
| Grupa społ.-zaw. pracujący | | | | |
| Kadra kier., inteligencja | 39 | 45 | 16 | 75 |
| Prac. umysł. niż. szczebla | 29 | 47 | 24 | 105 |
| Pracownicy fiz. - umysł. | 31 | 59 | 10 | 62 |
| Robotnicy wykwalifikowani | 39 | 48 | 13 | 168 |
| Robotnicy niewykwalifik. | 43 | 42 | 15 | 54 |
| Rolnicy | 30 | 41 | 28 | 92 |
| Prywatni przedsiębiorcy | 33 | 43 | 23 | 65 |
| Bierni zawodowo | | | | |
| Renciści | 34 | 42 | 24 | 165 |
| Emeryci | 37 | 36 | 27 | 251 |
| Uczniowie i studenci | 40 | 43 | 17 | 62 |
| Bezrobotni | 31 | 47 | 21 | 96 |
| Gospodynie domowe i inni | 41 | 31 | 29 | 82 |
| Pracujący poza rolnictwem | | | | |
| Sfera budżetowa | 33 | 47 | 20 | 140 |
| Sektor państwowy | 31 | 52 | 17 | 146 |
| Sektor prywatny | 39 | 45 | 16 | 244 |
| Spółdzielczość | 65 | 25 | 10 | 9 |
| Dochody na jedną osobę | | | | |
| Poniżej 125 zł | 36 | 44 | 20 | 202 |
| 125 - 199 | 33 | 49 | 17 | 211 |
| 200 - 274 | 36 | 42 | 22 | 317 |
| 275 - 324 | 35 | 38 | 27 | 162 |
| 325 i powyżej | 34 | 46 | 20 | 311 |
| Ocena własnych war. mater. | | | | |
| Złe | 38 | 41 | 21 | 519 |
| Średnie | 34 | 44 | 21 | 533 |
| Dobre | 33 | 43 | 24 | 228 |
| Udział w prakt. religijnych | | | | |
| Kilka razy w tygodniu | 29 | 41 | 30 | 89 |
| Raz w tygodniu | 39 | 41 | 20 | 749 |
| Kilka razy w roku | 32 | 45 | 23 | 344 |
| W ogóle nie uczestniczy | 30 | 50 | 20 | 97 |
| Poglądy polityczne | | | | |
| Lewica | 34 | 54 | 12 | 230 |
| Centrum | 33 | 44 | 22 | 309 |
| Prawica | 44 | 39 | 17 | 415 |
| Trudno powiedzieć | 28 | 38 | 34 | 326 |